

# Witajcie na nowej stronie :)



Nie sądziłam, że to kiedyś nastąpi, ale się dzieje i następuje. Nasz blog „Świeżo Napisane” zrodzony dla hecy, jak większość rzeczy w moim i Jagny życiu, podobnie jak owa reszta porządnie nas zaskoczył. Żadna z nas nawet nie przypuszczała, że w tak krótkim czasie zyskamy tylu sympatyków, oddźwięk naszych wpisów będzie tak duży, odnotujemy setki wyświetleń i tyle osób będzie chciało z nami współpracować. Nie minął nawet kwartał, a mamy już niezłą markę oraz sporą rzeszę chętnych na nasze przepisy i felietony. Od dziś startujemy z blogiem na naszej „dorosłej” domenie i zrobimy, co w naszej mocy, by umilić Wam czas. W związku z tym, że na dniach uruchomiona zostanie też zakładka KUCHNIA GOŚCI, z przyjemnością zaprosimy do nas mniej lub bardziej popularnych przedstawicieli różnych zawodów. Już teraz mogę zapewnić, że parę gorących nazwisk od kilku dni stoi w kuchni i miesza dla Was w garnkach, tak więc zapraszam do śledzenia kolejnych wpisów na [swiezonapisane.pl](http://swiezonapisane.pl)



Specjalnie sprawdziłam. Wczoraj minęły równe dwa miesiące od chwili, gdy z głupstwa na uciechę postanowiłyśmy z Izą założyć bloga. Motywacja była jedna: większość swoich rozmów

kończyłyśmy refleksją, że aż żal, że to wszystko co piszemy ginie bezpowrotnie w oknach dialogowych. Nie to, żebyśmy uważały, że to co myślimy i piszemy było tak genialne, że powinno się zapisać na wirtualnych wołowych skórkach. Po prostu wydawało nam się, że skoro nas to wszystko bawi tak, że tarzamy się ze śmiechu po klawiaturach komputerów, to może i innym sprawi nieco radości. Naszym pomysłem szybko przestał wystarczać szablon gotowych blogów internetowych, więc zaczęłyśmy szukać alternatywy. I tu na odsiecz przybył Mariusz. Nie dysponował wprawdzie białym koniem, ale całkiem niezłą wiedzą, jak zbudować prawdziwą stronę internetową. Ta rodziła się jak feniks z popiołów przez długie tygodnie. Dla mnie i Izy było to mega wyzwanie, ale i ogromna satysfakcja.

Nowa strona ma kilka innowacji, a będzie ich więcej, bowiem w Izy głowie zrodziła się idea zapraszania na łamy naszej strony różnych ciekawych ludzi, którzy przedstawią swojej przepisy i pewnie przy okazji co nieco o sobie powiedzą. Spodziewajcie się więc wizyt naszych krewniaków, przyjaciół, znajomych ale także różnorodnych celebrytów, którzy najwyraźniej też zarazili się od nas śmiechem i entuzjazmem.

No i co by tu jeszcze napisać? No kochani! Po prostu witajcie!



Zapraszamy do zwiedzania nowego przybytku. Wszelkie uwagi mile widziane. Mamy do tego nową, wypasioną zakładkę z formularzem kontaktowym 